

Wojciech Góralski

Błąd spowodowany podstępem (kan. 1098 KPK) w świetle dekretu Roty Rzymskiej c. Pompedda z 26 lipca 1996 roku

Ius Matrimoniale 11 (17), 153-162

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

Błąd spowodowany podstępem (kan. 1098 KPK) w świetle dekretu Roty Rzymskiej c. Pompedda z 26 lipca 1996 roku

I

Formowanie się zgody małżeńskiej będącej przyczyną sprawczą małżeństwa, jako pewien proces wymagający odpowiedniej przestrzeni czasowej, obejmuje określone działania w zakresie poznania zarówno samej instytucji małżeństwa, jak i przyszłego małżonka. W działaniach tych kluczową rolę spełnia rozum, „dostarczając” woli niezbędne – stosownie do wymogów prawa naturalnego – minimum prawdziwego przedmiotu konsensu. Przedmiot ten powinien być przez nupturienta wystarczająco poznany, a następnie dobrowolnie chciany.

Chroniąc ów proces wyboru osoby współpartnera w zawierającym małżeństwie, ustawodawca usankcjonował (w kann. 1096-1099 KPK) nieważność związku w przypadkach istnienia u nupturienta określonego stopnia ignorancji lub błędu naruszających zgodę małżeńską wskutek pozbawienia jej wspomnianego minimum prawdy małżeńskiej.

Wśród braków uprzedniego niezbędnego poznania przedmiotu konsensu w odniesieniu do osoby współpartnera, skutkujących nieważnością małżeństwa, w KPK z 1983 roku znalazł się postulowany od dawna, nowy tytuł nieważności w postaci błędu co do przmiotu osoby, będącego skutkiem podstępu. Kan. 1098 KPK stanowi bowiem, że nieważnie zawiera małżeństwo ten, „*kto został zwiedziony podstępem dokonanym dla uzyskania zgody małżeńskiej, dotyczącym jakiegoś przmiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego*”¹.

¹ Szerzej na temat kan. 1098 KPK zob. W. Góralski. G. Dzierżon, Nieważność małżeństwa zawartego pod wpływem podstępu. Kan. 1098 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Warszawa 2004.

Nowa postać błędu unieważniającego małżeństwo, posiadająca swoją złożoną strukturę (działanie podstępne; cel działania podstępnego; przedmiot działania podstępnego; błąd jako skutek działania podstępnego), nierzadko nastęrcza wiele trudności sędziom trybunałów kościelnych, którym przychodzi rozpoznawać, a następnie orzekać w sprawach o nieważność małżeństwa wnoszonych z kan. 1098 KPK. Nic też dziwnego, że każde orzeczenie Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej dotyczące tego właśnie obszaru konsensualnego stanowić powinno, zresztą po myśli kan. 19 KPK, znaczną pomoc dla trybunałów niższego stopnia jurysdykcji. Zwięzłe zaprezentowanie dekretu ratalnego c. Pompedda z 26 lipca 1996 roku² ma w swoim zamierzeniu służyć upowszechnianiu orzecznictwa ratalnego w tym właśnie zakresie.

II

Rozstrzygnięcie definitywne w sprawie „*Platien*” (diecezja La Pląta w Argentynie) nastąpiło w wyniku potwierdzenia – dekretem turnusu rotalnego (Pompedda, ponens, Serrano Ruiz, Bruno) z 26 lipca 1996 roku, wydanym w trybie kan. 1682 § 2 KPK oraz art. 58 § 2 Norm Trybunału Apostolskiego Roty Rzymskiej – wyroku „*pro nullitate*” jaki zapadł w pierwszej instancji, tj. w Trybunale Regionalnym „*Siculum*” 10 stycznia 1996 roku.

Postępowanie sądowe w pierwszej instancji zostało zainicjowane w wyniku wniesienia przez Piotra, w dniu 20 maja 1994 roku, skargi o nieważność małżeństwa z tytułu dokonanej przez niego symulacji zgody małżeńskiej na skutek podstępnego wprowadzenia go w błąd przez Monikę co do jej poważnej choroby (silna anemia), a ponadto z tytułu wykluczenia przez obydwie strony nierozdzielności. Małżeństwo to zostało zawarte 31 lipca 1991 roku, gdy powód liczył 30 lat, pozwana zaś 23 lata. Trybunał orzekł nieważność małżeństwa stron jedynie z tytułu podstępu dokonanego przez pozwaną.

Po złożeniu apelacji przez pozwaną do Roty Rzymskiej, w dniu 18 kwietnia 1996 roku, dekretem dziekana, został wyznaczony turnus sędziowski, po czym swoje votum sporządził obrońca węzła małżeńskiego, a także własne uwagi („*animadversiones*”) przedłożył patron

² Dec. c. Pompedda z 26.07.1996 r. RRDDec. 88 (1996), s. 581-586.

pozwanej. Jak już wyżej nadmieniono, 26 lipca tego samego roku turnus rotalny potwierdził dekretem wyrok trybunału pierwszej instancji.

III

W uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia w aspekcie prawnym turnus rotalny w pełni aprobuje i potwierdza to, co znalazło się w wyroku pierwszej instancji, uzupełniając jedynie – dla jasności i pełności – zawarte tam stwierdzenia³.

Zaznacza się więc najpierw w dekrete, że przyczyną sprawczą małżeństwa *in fieri* jest zgoda małżeńska stron zdolnych do jej powzięcia, wyrażona zgodnie z określoną przez prawo pozytywne formą⁴. Jako akt woli, w którym uczestniczy także rozum, konsens nie może istnieć w przypadku podstępu dokonanego dla „wymuszenia” go⁵.

Zwraca się następnie uwagę na wagę przymiotu osoby, który stanowi przedmiot działania podstępnego: winien to być przymiot obiektywnie ważny⁶, który może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego⁷; celem zaś działania podstępnego powinno być uzyskanie zgody małżeńskiej drugiej strony. Na jedno i na drugie wskazuje na to przytoczony w dekrete kan. 1098 KPK.

Odwołując się do określenia podstępu funkcjonującego w prawie rzymskim (pochodzącego od Ulpiana)⁸ oraz do swojej publikacji z 1984 roku⁹, ponens stwierdza, że podstęp, będący machinacją zastosowaną w celu oszukania kogoś, a więc świadomym działaniem na szkodę inne-

³ „*Ad ius quod spectat, ambabus manibus accipienda atque probanda esse infrascripti Auditores censuerunt ea quae exposita sunt principia in citata Tribunalis Regionaalis Siculi decisione, quaedam dumtaxat addentes claritatis atque completionis gratia*”. Dec. c. Pompedda, jw. s. 582.

⁴ Jakkolwiek nie powołano się tutaj na żaden kanon, de facto jednak chodzi o kan. 1057 § 1 KPK.

⁵ Jest to nawiązanie do kan. 1057 § 2 i kan. 1098 KPK.

⁶ „*Qualitas obiective gravis*”. Dec. c. Pompedda, jw., s. 582.

⁷ Odwołano się tutaj do prac kodyfikacyjnych przygotowujących KPK z 1983 roku („*Communicationes*” 15/1983/5 s. 233), a także do fragmentu pracy M. F. Pompeddy (Il consenso matrimoniale, w: Il matrimonio nel nuovo Codice di Diritto Canonico, Padova 1984, s. 66), w której komentuje on ustalenia Papieskiej Komisji do Rewizji KPK w przedmiocie podstępnego wprowadzenia w błąd.

⁸ „*Omnis calliditas, machinatio ad circumveniendum, fallendum, decipiendum alterum adhibita*”. D. I, 2, IV, 3.

⁹ Pompedda, Il consenso matrimoniale, jw., s. 61.

go, dokonuje się poprzez symulację (podawanie fałszu) lub dyssymulację (ukrywanie prawdy) danej rzeczywistości faktycznej.

W sposób marginalny dotknięto w orzeczeniu sprawę pochodzenia nowego tytułu nieważności, która to kwestia nie miała znaczenia w omawianym przypadku (małżeństwo stron zostało zawarte bez mała osiem lat po wejściu w życie nowego KPK). Zaznaczając, że w doktrynie i judykaturze toczyła się dyskusja na ten temat (dziś straciła na znaczeniu), redaktor dekretu zauważa, że w myśl przeważającej w Rocie Rzymskiej opinii kan. 1098 KPK pochodzi z prawa czysto kościelnego, nie działa więc wstecz. Jednocześnie jednak stwierdza, że niepozabawiony podstaw jest też inny pogląd, oparty na wnikliwej analizie zgody małżeńskiej, wedle którego dyspozycja kanonu wywodzi się z prawa naturalnego, może więc być aplikowana do małżeństw zawartych przed 27 listopada 1983 roku. Jeśli bowiem podstępowi towarzyszy błąd, który jest podstawą i fundamentem podstępu, to nietrudno przyjąć, że ten ostatni, wywołując błąd istotowy, z samej natury rzeczy narusza konsens małżeński¹⁰.

Jak zaznaczono w samym dekrete, sędziowie turnusu rotalnego poruszyli przy okazji, choć jedynie bardzo sumarycznie, tytuł błędu dotyczący osoby. Tak więc stwierdzają najpierw, że gdy chodzi o błąd co do przymiotu osoby, określony w kan. 1097 § 2 KPK, to czyni on nieważnym konsens małżeński jedynie wówczas, gdy dany przymiot współpartnera został przez drugą stronę zamierzony bezpośrednio i zasadniczo, tj. gdy przymiot ten stał się przedmiotem konsensu „poza, przed i ponad” osobą tegoż współpartnera („*praeter atque ante atque prae persona*”)¹¹. Podobnie gdy chodzi o § 1 powołanego kanonu, w którym chodzi wyłącznie o tożsamość fizyczną kontrahenta (nie zaś o tożsamość tzw. osobowościową), może się zdarzyć – choć w kanonie nie mówi się o tym wprost, co jednak pozostaje w zgodności z pojęciem zgody małżeńskiej – że błąd (faktyczny, nie prawny, o którym w kan. 1099 KPK) staje się tak istotny, że pozbawia konsens samego jego przedmiotu, a więc dotyczy osoby wsółkontrahenta. Nie należy bowiem zapominać o tym, że w myśl kan. 1057 § 2 KPK przedmiotem zgody małżeńskiej są same osoby nupturientów. Osoba winna być uj-

¹⁰ „*Si enim una cum dolo inspiciatur error, qui est doli praesuppositum atque fundamentum, nemo est qui non videat dolum secumferentem errorem substantialem ipsa rei natura inficere consensum*”. Dec. c. Pompedda, jw., s. 583.

¹¹ Tamże.

mowana w swojej konkretnej rzeczywistości i egzystencji, co do której nie należy ulec błędowi.

Gdy uwzględni się to wszystko, konkluduje ponens, zapewne jacykolwiek sędziowie przyjmujący orzecznictwo obce prawu kanonicznemu, nie dojdą do błędnych wniosków. Stwierdzając to *zaznacza* jednocześnie, że w rozpoznawanym przypadku wystarczy przestudiować wyrok sądu pierwszej instancji, do którego turnus rotalny odnosi się, by przyjąć właściwą wykładnię kanonu¹².

IV

Przywołane przez turnus rotalny zasady, uszczegółowione w ocenianym przezeń wyroku, są bardzo pomocne, stwierdza się w dekrete, w wyjaśnieniu i dowodzeniu stanu faktycznego. I z tą częścią orzeczenia, jakie zapadło w pierwszej instancji, audytorzy turnusu w pełni się solidaryzują, uznając zawarte tam dowody za właściwe i trafne.

Odnosząc się do zeznań sądowych powoda, audytorzy oceniają jego wypowiedzi jako spójne, szczególnie w odniesieniu do podstępu: Piotr żywi pełne przekonanie o wprowadzeniu go w błąd przez Monikę i jej rodzinę co do jej stanu zdrowia, który czynił niemożliwą wspólnotę małżeńską. Już w okresie przedślubnym miał wiele wątpliwości i wahań dotyczących przyszłego życia małżeńskiego. Gdy okoliczności dotyczące nupturientów nie sprzyjały zawieraniu małżeństwa, pozwana nalegała, by związek ten został zawarty. Powód zeznał między innymi, że gdy w 1990 roku pracował w Szwajcarii, w święto Bożego Narodzenia została mu przedstawiona Monika, z którą następnie komunikował się przez telefon i korespondencyjnie. Już po miesiącu znajomości zaczęła ona wywierać na niego nacisk, by szybko zawarł z nią małżeństwo. Nieprzygotowany jednak do tego ekonomicznie, Piotr proponował odłożenie celebracji związku do końca roku 1991. Ona jednak usilnie skłaniała go do zdecydowania się na termin wcześniejszy tłumacząc mu, że nie może bez niego żyć¹³.

Bardzo ważnym momentem w sprawie była okoliczność, iż pozwana deklarowała powodowi swój bardzo dobry stan zdrowia, gdy tymczasem dotknięta była poważną chorobą. Odmawiając przed ślubem

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 584.

współżycia cielesnego, motywowała to swoimi zasadami, w myśl których kontakty intymne należy odłożyć do chwili zawarcia małżeństwa kościelnego, co też Piotr respektował. Ten ostatni zeznał, że gdyby wiedział o schorzeniu pozwanej, nie zawarłby z nią małżeństwa¹⁴.

Co się tyczy przymiotu Moniki, co do którego Piotr został wprowadzony w błąd, a więc stanu jej zdrowia, to został on uznany przez sędziów jako przymiot osoby obiektywnie poważny, a więc taki, którego brak mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego¹⁵. Wbrew wspomnianym deklaracjom pozwanej, jej stan zdrowia okazał się bardzo zły, dotknięta była bowiem poważną chorobą w postaci ciężkiej anemii, trwający od dawna. Powód przekonał się o tym już pierwszej nocy poślubnej, kiedy to zauważył na ciele Moniki blizny będące skutkiem operacji chirurgicznych dokonanych w jednej z klinik Padwy, co wyznała mu żona. Wówczas to powód prosił ją o wyznanie mu jeszcze innych spraw, jeśli je ukrywała, na co odpowiedziała przysięgą, że niczego innego nie ukrywała. Natomiast nieco później, w Szwajcarii, odkrył inną prawdę zatajoną przed nim przez Monikę. Kiedy mianowicie po całej serii poważnych zachorowań żony, pociągających za sobą spore wydatki na częste wizyty lekarskie i hospitalizacje, powódka, usiłując zachęcić męża do pokrywania owych wydatków powiedziała mu, że otrzymuje dobrą rentę inwalidzką w związku ze schorzeniem nóg¹⁶.

Ponens stwierdza następnie w dekrete, że nie ulega wątpliwości, że przymiot partnerki wymagany przez powoda był poważny, a brak tego przymiotu (dobre zdrowie) spowodował u powoda całkowitą utratę zaufania i szacunku w stosunku do pozwanej, zwłaszcza gdy chodzi o sposób jej postępowania. Brak tego przymiotu uczynił niemożliwą wspólnotę życia małżeńskiego. Nie należy również wątpić w to, że sędziowie pierwszej instancji wystarczająco wykazali, że pozwana działała świadomie i podstępnie, wprowadzając w błąd współpartnera. Pokrycie milczeniem przez Monikę i jej rodzinę tak poważnej u niej choroby stanowi prawdziwe oszukanie powoda, który, gdyby znał rzeczywisty stan jej zdrowia, nie zawarłby z nią związku małżeńskiego¹⁷.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ „*Conventae qualitas, scilicet valetudinis status, de qua Actor dolose deceptus est, obiective gravis erat: eiusdem absentia graviter perturbare valuit consortium vitae coniugalis*”. Tamże.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 584-585.

Wprowadzenie błąd, precyzuje redaktor dekretu rotalnego, polegało na ukryciu poważnej choroby (*thalassemia major*), na którą cierpiała Monika. Istnienie tego schorzenia (jego symptomy) dostrzegł powód w pierwszych dniach po przybyciu małżonków do Szwajcarii, kiedy to pozwana pozostawała pod opieką lekarza rodzinnego, dr. B., który kilka miesięcy później poinformował Piotra, że żona cierpi na anemię śródziemnomorską. Po odkryciu prawdy, także na podstawie dokumentów, powód oznajmił żonie, że zawarł z nią małżeństwo wprowadzony w poważny błąd. Jednocześnie zamierzał natychmiast definitywnie odejść od wspólnoty życia¹⁸.

To wszystko, co powiedział jej powód, Monika została zmuszona przyjąć do wiadomości. Niemniej jednak przed trybunałem pierwszej instancji zaprzeczyła, jakoby ukryła przed Piotrem patologiczny stan swojego zdrowia, ponieważ przed zaręczeniem się z nim poinformowała go o stanie swojego zdrowia wyjaśniając, że jest dotknięta mniej ciężką formą anemii śródziemnomorskiej (*talassodrepanocitosi*), co w rezultacie doprowadziło do operacji chirurgicznych. Pozwana dodała, że definitywne rozstanie się stron nastąpiło z woli męża 21 sierpnia 1992 roku¹⁹.

Zeznanie pozwanej turnus rotalny ocenił jako próbę zaprzeczenia tezie męża o podstępnym wprowadzeniu go w błąd. Próba ta nie ostała się jednak w konfrontacji z dokumentem lekarskim, w którym stwierdza się, że Monika była dotknięta ciężką anemią (*thalassemia major*), wymagającą towarzyszenia chorej²⁰.

Podstępne wprowadzenie w błąd powoda przez pozwaną i jej rodzinę potwierdzili świadkowie w sprawie. W dekrecie rotalnym podkreśla się szczególny walor zeznań siostry pozwanej. Wspomina ona między innymi o powrocie 31 lipca 1992 roku Moniki wraz z mężem ze Szwajcarii i ich powitaniu przez siebie i rodziców. Po rozmowie z nimi, gdy już było późno, świadek i rodzice pożegnali się z nimi, by pójść się do domu. Lecz w tym momencie Piotr nieoczekiwanie polecił Monice, by ona również udała się do domu rodzicielskiego, gdyż już nie kocha jej. Świadek i rodzice „*ostupieli*”²¹. Rodzina Piotra powróciła do siebie, a jego bratowa zwróciła się do swego męża (brat Piotra) z zapytaniem,

¹⁸ Tamże, s. 585.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ „*Noi siamo rimasti allibiti*”. Tamże.

dłaczego Piotr wyrzuca Monikę. Zapytany polecił żonie, by była cicho i by nie mieszała się do sprawy. Wówczas świadek sama zwróciła się do Piotra, pytając go o to samo. Ten zaś odparł jej: „*Nie chcę jej, już mi się więcej nie podoba*”²².

Audytorzy rotalni wzięli następnie pod uwagę zeznania innych świadków złożone przed trybunałem pierwszej instancji, a także okoliczności z okresu po zawarciu małżeństwa, które potwierdzają, iż wyrażając konsens małżeński powód został zwiedziony podstępem przez pozwaną²³.

Niezmiernej wagi dowodem na rzecz tezy Piotra okazało się świadectwo wspomnianego już dr. B, pod opieką którego pozostawała Monika. Stwierdził mianowicie, że jego dawna pacjentka, wbrew woli swojego męża, odrzuciła niezbędne dla postawienia diagnozy badania medyczne, nie godząc się nawet na przedstawienie mu dawnych kart klinicznych pochodzących z oddziału medycznego kliniki w Padwie. Tymczasem dalsze ustalenia powinny były mieć miejsce, lecz pacjentka nie pokazała się już więcej²⁴.

Sentencja dekretu: „*sententiam a Tribunali Regionali Siculo, in prima instantia, die 10 Ianuarii 1996 latam, confirmandam esse, in casu*”²⁵.

V

Zaprezentowany dekret Roty Rzymskiej c. Pompedda, potwierdzający wyrok „*pro nullitate*” wydany w pierwszej instancji, stanowi interesujący przykład aplikacji kan. 1098 KPK do konkretnego przypadku, w którym miało miejsce powzięcie przez nupturienta zgody małżeńskiej pod wpływem błędu co do przymiotu osoby, wywołanego podstępem drugiej strony, zastosowanym w celu uzyskania tejże zgody, który to przymiot poważnie zakłócił wspólnotę życia małżeńskiego. Podzielając argumenty zawarte w wyroku trybunału pierwszej instancji, turnus rotalny odniósł się do najistotniejszych momentów w rozpoznawanej sprawie.

Jak to ma miejsce w każdym przypadku, tak i w tym, w dowodzeniu tytułu nieważności małżeństwa *ob dolum* należało jednoznacznie wy-

²² „*Non la voglio, non mi piace più*”. Tamże.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 585-586.

²⁵ Tamże, s. 586.

kazać, iż wystąpiły wszystkie elementy składające się na całokształt tej figury prawnej, wskazane w kanonie.

Udowodniony więc został najpierw sam fakt działania podstępnie pozwanej i jej krewnych. Działanie to przybrało charakter zarówno negatywny (milczenie pozwanej na temat swojej poważnej choroby), jak i pozytywny (podawanie przez pozwaną nieprawdziwych stwierdzeń na temat swojej choroby w sytuacjach budzących się wątpliwości i podejrzeń u powoda). Ustalono następnie ponad wszelką wątpliwość, że celem wspomnianej machinacji pozwanej było skłonienie powoda do zawarcia z nią małżeństwa, o czym wymownie świadczą podejmowane przez nią próby jak najszybszego zawarcia małżeństwa. Pozostaje także czymś niewątpliwym, że efektem podstępu stał się błąd powoda. Wreszcie wystarczająco udokumentowany został przedmiot działania podstępnego, którym był stan zdrowia pozwanej. Istniejący u niej – w momencie zawierania związku małżeńskiego – stan chorobowy na tyle był poważny, że równie poważnie zakłócił wspólnotę życia małżeńskiego. Wszystkie zatem elementy konstytutywne podstępnego wprowadzenia w błąd zostały w pełni udowodnione. Znaczące jest ponadto wzajemne powiązanie zachodzące pomiędzy owymi elementami.

Obydwie instancje wzięły pod uwagę zwyczajne środki dowodowe, przy czym należy tu mówić zarówno o dowodzie bezpośrednim (*probatio directa*), jak i o dowodzie pośrednim (*probatio indirecta*). Dowód bezpośredni stanowiło najpierw zeznanie sądowe powoda, jako ofiary podstępu. Nie miała przy tym większego znaczenia próba zaprzeczenia przez pozwaną w jej zeznaniu sądowym tezie powoda. Zeznanie tego pozostawało w jawnej sprzeczności z relacją świadków w sprawie oraz lekarza, którego niegdyś była pacjentką. Pozostałymi elementami dowodu są następnie zeznania świadków potwierdzające zeznanie powoda, a także dokumentacja lekarska dotycząca stanu zdrowia pozwanej. Gdy chodzi natomiast o dowód pośredni, to obejmuje on reakcję powoda w stosunku do pozwanej po odkryciu przez niego prawdy dotyczącej stanu zdrowia tej ostatniej (reakcją było odejście od żony).

Dekret c. Pompedda z 26 lipca 1996 roku stanowi niewątpliwie kolejny element w kształtowaniu orzecznictwa Roty Rzymskiej w odniesieniu do wprowadzonego do KPK z 1983 roku nowego tytułu nieważności małżeństwa.

**L'errore causato dal dolo (can. 1098 CJC) alla luce del decreto
della Rota Romana c. Pompedda del 26 luglio 1996**

Sommario

L'autore presenta e commenta il decreto della Rota Romana c. Pompedda del 26 luglio 1996, con il quale è stata confermata la sentenza del Tribunale Regionale „Siculum” (in Argentina) del 10 gennaio 1996 dal can. 1098 CJC (*pro nullitate*). Si tratta della causa introdotta dal marito il quale è stato indotto dall'inganno da parte della convenuta circa lo stato della sua salute (lei ha nascosto la grave malattia).